

Za Redakcją odpowiedzialny
Edward Michałek w Poznaniu.

Administracja, Ekspedycja i Biuro Redakcji przy pla-
cu Wilhelmowskim pod Nr. 15.

Dziennik Poznański
wychodzi co tydzień w poniedziałki i dni
poświętne.

Cena ogłoszeń (inzeracji):
od wiersza drobnego 1 gr. 6 fen. — Reklamy od
wiersza drobnego 3 gr. (incl. tłumaczenia).

Listy
do redakcji, administracji i ekspedycji winny być
frankowane.

DZIENNIK POZNAŃSKI.

Przedpłata kwartalna
wynosi w Poznaniu 7 marek 50 fen., w Paryżu i
innych miastach 9 mar. 13 fen., w Belgii i
Szwajcarii 9 mar. 13 fen., w Anglii i
Szwajcarii 12 mar.

Przedpłata i ogłoszenia
przyjmują się w ekspedycji; przedpłata przyjmie
się w kasie drukarni oraz w punktach do
pocztowego niemiecko-angielskiego, należącego do
pocztowego. W innych krajach zaś tylko na
złożenie, za których pośrednictwem (zobacz niżej) można także
przesłać ogłoszenia do ekspedycji. Dnia. Pasa.

Rękopisma
nadawane Redakcji nie zwracają się i nie są one
błąd.

Agencje Dziennika Poznańskiego:

W Paryżu: Librairie du Luxembourg, Rue de Tournon No. 16, pułkownik Raczkowski, Rue du Faubourg Poissonnière 33. — W Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Wiedniu i Bazylei: Haasenstein & Vogler. —
W Berlinie: Rudolf Mosse, Jerusalemstrasse 48. A. Retemeyer, H. Albrecht Taubenstrasse 34. Internationale Annoncen-Expedition. „Invalidendank“ Behrenstr. 24 i Haack et Rabehl, Friedrichstr. 68. — W Bremie: E. Schlotte. —
W Frankfurcie nad Menem: Daube & Comp. — W Wrocławiu: Daube, Haasenstein & Vogler i Mosse. — W Pleszewie: L. Zboralski.

POZNAŃ, 9 lutego.

Mowy tronowe chyba w przeddzień wojny więk-
szy budzą interes; mowy zaś tronowe, zagajające w
zwyczajnym czasie czy to sejm czy parlament wypowiadają
najczęściej to tylko, co wypowiedzieć było można i co nie
tajnym było już opinii. Nie inną też jest mowa, jaką w
dniu wczorajszym zagajony został par. angielski w
obecności królów. Mowę odczytał lord kanclerz. Pod-
nosi ona nasamprzód przyjaźne z zagran. mocarstwami
stosunki, a dotykając powstania w Hercegowinie i Bośni,
którego dotychczas Turcyja przytłumić nie jest zdolna,
nadmieniam, że i królowa uważała za swój obowiązek
nie trzymać się zdala od usiłowań pacyfikacyjnych za-
pryjaźnianych z nią mocarstw. I tak nie uwilaszczając
w niczem powadze sułtana, obywatela stanowczo za
wprowadzeniem takich reform w administracji, któreby
mogły zapobiedz uzasadnionemu skargom ludności.
Królowa nie wątpi, że parlament zatwierdzi układ za-
warty z wicekrólem egipskim w kwestyi zakupu akcyi
kanalu suezkiego. Chiny przyjaźnie odpowiedziały na
zażalenie rządu z powodu napadu na wyprawę an-
gielską do Chin zachodnich i dla tego spodziewać się
należy, że wytoczone śledztwo wykaże winnych i że ci
zasłużoną odbiorą karę. Mowa rozwodzi się dalej nad
podróżą księcia Walii do Indyi i wykazuje, że przy
przejściu rządu indyjskiego na koronę angielską nie
został zmieniony tytuł panującego w Anglii. W tym
względzie wniesiony będzie teraz odpowiedni bill do pa-
lamentu. Wyznaczono dalej królewską komisyę, która
ma wydać prawne postanowienia, jak zachowywać się
mają okręty na obcym morzu w obec handlu niewolni-
kami; w skutek zamordowania wysokiego urzędnika
angielskiego w Straits Settlements (Perak) wkroczyły
tam wojska i niewątpliwie odzyska Brytania dawniej-
szy swój wpływ. W końcu zapowiada mowa tronowa,
że ważne przedłożone będą projekta odnoszące się do
administracji, do których zalicza bill co do utworzenia
najwyższego sądu apelacyjnego, co do wychowania ele-
mentarnego i uniwersyteckiego, a wreszcie projekt do-
tyczący zmiany prawa o żegludze handlowej.

W sprawie powstania hercegowińskiego donosi
Agencja Havasa, że mocarstwa europejskie wydały
mają niebawem odezwę do powstańców, wzywając ich
do złożenia broni. Zmieniliby to niewątpliwie położe-
nie rzeczy, gdyby powyższe doniesienie miało się spa-
wodzić. Według Polit. Korrespondenz ustąpił
wkrótce z ministerstwa wojny Rişa pasza a w jego miej-
sco wstąpił m. minister marynarki, Derwisz pasza.

Dotykając już kilku słów sprawy wschodniej —
nadmieniam, że według pism niemieckich pan
Wesselicki-Boshedardowicz, jak go tam prasa berlińska
nazywa, a o którym donosił już korespond. nasz peters-
burski, odebrał podobno polecenie od księcia Goroza-
kowa, ażeby oświadczył powstańcom hercegowińskim,
że liczyć nie mogą na poparcie Rosyi, jeśli nie zgodzą
się na projekta noty hr. Arasagiego.

Z teatru wojny w Hiszpanii nadchodzi ważna
wiadomość, że prowincje Biscaya i Alava zajęte zostały
przez wojska rządowe.

Wedle rzymskiego telegramu zapadł kardynał
Antonelli na podagrę. Stan jego zdrowia budzi obawę.

Obrody parlamentu niemieckiego dni ostatnich
mniej były zajmujące. Wczoraj toczyła się dyskusya
nad projektem wybudowania gmachu dla parlamentu
niemieckiego i speliła w istocie na niczem, bo przy-
jęty wniosek dra Luciusa znowu odracza sprawę.

Wyjątek

z pamiętników starego żołnierza

Antoniego Białkowskiego

b. pułkownika b. wojsk polskich.

(Ciąg dalszy. Zobacz nr. 29 i 31.)

Spotykamy na ulicy kilkunastu żołnierzy z pułku
2go, którzy snąc dopiero do miasta weszli a obetapi-
wszy nas, jedni pytali się mnie o niektóre wiadomości
a drudzy w mgleniu oka dziewczynę obdarli, tak że
sukienki nie mogąc z niej zdjąć bo się mnie trzymała
— sukienkę na niej rozdarli i powalali.

Wiem gdzie ulica generał Kosiński, dowódca na-
szej brygady; ja tu w nowym ambarasie (gdz to był
jeden z najsurowszych dowódców), gdy przyskoczywszy
do mnie na koniu z gniewem zawołał: co pan tej dzie-
wczynie zrobił, jak mógłś ją tak obdzierać? Wy-
znałem prawdę, jak się działo, a gdy ta dziewczyna
wszystko potwierdziła, generał po przekonanym się roz-
kazał dziewczynę odprowadzić w rynek do pewnego
domu i oddać ją pod dozór żandarmerji.

Uwolniony się od tak przykrego zdarzenia, po-
wracam ku bramie, spotykam żołnierza z swojej kom-
panii, który snąc wpadł do magazynu strojów i zabrał
różnego rodzaju czepki i stroje damskie, trzymając jak
wążkę siana za wstążki w ręku. Zapytuje go się: a
ty na co to pobrał? na co odpowiada mi, że przyda
się to mi na onuczki.

Innego znowu spotkałem, który lepszy zrobił wy-
bór, bo zamiast czepków za wstążki zegarków naj-
mniejsi 50 za łańcuszki w ręku trzymał.

W końcu spotykam podoficera z mego pułku,
który się mnie zapytuje, czybym się czego nie napił,
a wyliczając mi z kolei trunki, jak wspominał o mio-

odając ją w ręce komisyi. Wielkość niemiecka nie
może znaleźć dla siebie schronienia! — Orgueil, ou
vas tu te nicher?

Czego my chcemy.

I.

Pierwszorządne mocarstwa Europy — te,
które układały przed dwudziestu laty warunki
pokoju paryskiego, zabierają się dziś do rewizyi
poniekąd tego układu, ażeby plemieniu sło-
wiańskiemu w Turcyi zapewnić te prawa i swo-
body, które do narodowo-społecznego życia w
obcym ustroju politycznym nieodzownie są po-
trzebnymi.

Cóż dziwnego, że przez asocjacyę idei za-
trzymujemy uwagę na równoległej sytuacji,
która przed sześćdziesięciu laty zaprzętała mę-
zów stanu całej Europy a której przedmiotem
był naród polski. Dalecy jesteśmy od zarzu-
ciałności, że skromny głos nasz wpłynie ciężar-
nie choćby jednego ziarnka piasku na posta-
nowienia tych, co się sprawą tą zajmują; są-
dzimy jednakowoż, że rozważenie tego, do cze-
gośmy doszli z podobnych warunków, choćby
tylko in usum delphini dla naszego społe-
czeństwa ciekawem będzie i pouczającym.

Nie myślimy także mocarstwom decydują-
cym, z których niejedno bardzo równoległe
hercegowińskim znaleźć może u siebie stosunki,
przypatrzeć nauki Pisma św. o żdźbale w oku
bliźniatego a trawie we własnym; — bynajmniej.
Jak rzekliśmy dopiero, jest to raczej powód
zewnętrzny i przypadkowy, który nam nasunął
myśl do wypowiedzenia tego, co nas dotyka i
boli, tem więcej, im częściej się spotykamy z
zarzutami, że bujamy tylko w czczych dekla-
macjach, w fantastycznych i nieujetych marze-
niach, które, wychodząc po za sferę praktyczną,
chyba gorące fantazyi naszej dają niedw-
znaczne świadectwo. A więc do rzeczy.

Od czasu, kiedy niczem nieuzasadnionym
aktem gwałtu i grabieży rozebrano ziemie da-
wnej Rzeczypospolitej polskiej — ci, którzy
czyn ten spełniali a za nimi zgraja płatnej lub
służalczej publicystyki najdziwniejszemi za-
rzutami starała się upozorować akt, na który
w słowniku prawa narodów i najprostszj spra-
wiedliwości nie ma wyrazu.

Podobno ta z monarchów uczestniczących
w owych aktach dyplomatycznych, która łzami
się zalewała, gdy ją doradcy zniewalali do
przystąpienia do tak ohydnych kroków polity-
cznych, i wyrzekła, że przeczuwa, iż akt ten
nie wyjdzie na dobre uczestnikom a wielu łez
i krwi rozlewu stanie się początkiem i powo-
dem, i najwięcej pokazała sumienia i przezor-

dzie jako słodczy, które lubiłem, proponuje mi, abym
z nim poszedł do piwnicy, gdzie wszelkich trunków
napić się można. Udałem się za nim a przybywszy
tam, zastałem mnóstwo żołnierzy z różnych pułków,
jednych już pijanych leżących, drugich pijących a in-
nych otwierających okieflty sposobem takim, że strze-
lali w dno, a przez otwór od kuli trunek zaczął się
lać, a tymczasem inni kaszkiety (bo już innych naczyń
nie było) podstawiali i z nich pili, a niektórzy z nich
mieli satysfakcyę strzelania tylko do beczek, kiedy nie-
którzy z nich będąc napici, chybiali dala beczki, o
mało kogo nie zabili. — Ja widząc taki nieporządek,
wyrzekłem się i miodu a widząc trunki wytoczone tak,
że już stopy ludzkie zanurzały się w roztoczonych
trunkach, wyszedłem z piwnicy.

Kiedy usłyszały bicie w bębny apel a nawet
alarm, wybiegłem z miasta, a oddalwszy się z zgiełku
usłyszałem nie zbyt daleko ogień z ręcznej broni i ar-
mat a dowódcy nasi biegając na koniach wołali do
broni! do broni! a mnie zwróciło do miasta, abym wy-
pędzał żołnierzy, aby się najspieszniej do obozu u-
dawali.

Powodem tego było przybycie posiłków do Staro-
gardy, ale że generał Dąbrowski spodziewając się tego
wysłał w kierunku ku wspomnianemu miastu znaczny
oddział legii północnej, który spotkawszy się z dążą-
cymi na odsiecz Toczewu posiłkami, takowe nie tylko
że odparł, ale parę tysięcy w niewolę wziął.

W końcu zebrano pułki w obozie, ale duża liczba
ich brakowała a to z powodu pijaństwa. Skoro noc
nadeszła, postawiono warty przy bramach, aby nikogo
do miasta nie wpuszczano, przeciwnie każdego z miasta
wypuszczano.

Ale jakież było zdziwienie, kiedy za nadejściem
dnia znaleziono nowych trupów pomordowanych, znać
tych, którzy będąc pijani po mieście się włóczyli, i w
tym celu rozpoczęto najsłodsze rewizyi, w skutek
której znaleziono w sklepie pod kościołem 60 żołnierzy
pruskich niemniej i mieszczań ukrytych. Po ściśnię-
ciu badanu wspomnianego oddziału przekonano się, że
ksiądz miejscowy do tej zbrodni należał, który dowie-
dzawszy się o wykryciu tego, ucieczką się ratował.

ności politycznej. — Stuletnie dzieje porozbio-
rowe Polski okazały to już dowodnie i dalsze
jej dzieje stwierdzą to jeszcze dobitniej.

Narodu — który więcej jak tysiącletnią
ma za sobą historią i historią, jakiej pojedyn-
cze karty śmiało mogą iść o lepszą z dziejami
narodów przodujących ludzkości, nie ma spo-
sobu zabić ani rozbić politycznego jego u-
stroju, ani rozdzieleniem terytoryalnego
rozsiedlenia się, a najmniej przesładowaniami
administracyjno-politycznymi. Wiedzieli o tem
już w dziejach starożytnych, gdzie świadomość
narodowa i polityczna zaledwie u kilku świat
zaczęła narodów, mistrze w rzeczach polity-
cznych Rzymianie, a praktykę ich streścił naj-
bystrzej z polityków ostatnich wieków Ma-
chiavelli. Panować nad zwyciężonym narodem
można tylko, albo tępiąc go do nogi albo po-
zostawiając mu te warunki swojskiego bytu,
które są nieodzownym warunkiem społecznego
jego rozwoju. Jedyny akt polityczno-między-
narodowy (choć tam o nas bez nas sądzono),
na który ci, co nas podzielili jako na jakikol-
wiek tytuł wrzekomo prawny powoływać się
mogą, jest traktat wiedeński.

Ostatnią alternatywę wyrzeczenia włoskiego
polityka przyjął on w obec narodu polskiego
w całej pełni. Sankeyonując fakt podziału
Polski bardzo wyraźnymi stypulacyami, zastrzegł
był narodu polskiego pod względem narodowym
a nawet handlowym w wyrażnie skreślonych
granicach dawniej Rzeczypospolitej z roku 1772.
Traktat ten, będący źródłem prawa między-
narodowego nowszej epoki, którego stypulacje
gwarantowały wszystkie mocarstwa na nim re-
prezentowane, a zatem cała prawie bez wyjątku
Europa, do tej pory żadnym podobnym zastą-
pionym nie został. A jeżeli skutkiem przemian
politycznych późniejszych lat to i owo z jego
zastrzeżeń przez inne umowy zobopólne zostało
odmienione, to najniezawodniej według wszel-
kiej logiki publicystycznej i prawnej kwestya
polska przed forum międzynarodowym obok
prawa przyrodzonego tu jedynie czerpać może
prawa swoje publiczne i ich interpretacyę.

Maż stanu, który dziś najprzeważniejsze
zajmuje stanowisko polityczne, oświadczył kie-
dys publicznie, że nam dla tego nie wolno po-
woływać się na stypulacje traktatu wiedeńskie-
go, żeśmy w takowym nie uczestniczyli. Zdanie
to najmniej przed trybunałem zdrowej krytyki
ostać się nie może. Przepis prawa cywilnego
rzymskiego, że na układ pomiędzy dwoma za-
warty trzeci odwoływać się nie może (obligatio
tertio non contrahitur) najniefortunniej tu za-
stosowany. Najprzód dla tego, że prawo pu-
bliczne międzynarodowe inne pod tym wzglę-
dem ma podstawy, dalej, że właśnie te stypu-

Drugiego dnia rozkazano pochować trupów; kiedy
oddziały będące odkomenderowane do pochowania tru-
pów, między temi był podoficer z pułku naszego Gło-
wacki, a zbierając trupów był rozkaz, aby osobno Pru-
saków a osobno naszych pochować. Kiedy się to dzie-
nie znajdując trupa, który miał głowę urwaną od arma-
tniej kuli tak, że tylko brody kawałek zostało, zaczęli
się sprzeczać: jedni mówili, że to był Prusak, drudzy
że to Francuz, kiedy na tę sprzeczkę nadszedł żołnierz
z legii północnej i powiada do obcych: nie sprze-
czajcie się, bo to jest Polak dobrze mi znany, który
obok mnie jest zabity, jest to mieszczanin z Grodziska.
Usłyszawszy to Głowacki zapytuje się, jak się nazy-
wał, gdyż z Grodziska wszystkich zna; na co tenże
żołnierz odpowiada: nazywa się Głowacki.

Wtem ten podoficer rozpięwszy trupa, obejrzał na
ciele wiadome sobie znaki, po których poznał brata
rodzonego. — Zdarzenie to stało się z następującego
przypadku: Nieboszczyk Głowacki wzięty był jako
kantonista do wojska pruskiego, kiedy w bitwie pod
Jena dostał się do niewoli; a że wszystkich Polaków
z jenońców pruskich wybrano do wojska polskiego no-
wo organizowanego, przeto nieboszczyk dostał się do
legii północnej, której było czterdzieści batalionów,
komenderowanych przez oficerów Polaków z legionów
przemyślańskich albo też francuskich.

Dnia trzeciego po wzięciu Toczewa przybył mar-
szałek Lefevre, który w skutek odebrania (do swego
korpusu oblegającego Gdańsk) dywizyę generała Dąbro-
wskiego, z takową zrobił przegląd i próbę, w jakim
stanie jest to wojsko; a kazawszy mały manewr zrobić,
którego się nie spodziewał, widząc dokładność i w więk-
szych manewrach, podziwiał się niezmiernie, że w tak
krótkim czasie wojsko to jest w stanie walczyć obok
wojsk francuskich, ale z drugiej strony nie mógł sobie
wyobrazić, jak to wojsko młode tak skłonne było do
zniszczenia, bo stanawszy w Toczewie na jedną noc
nie mógł w całym mieście znaleźć jednego pokoju,
w którymby znaleźć można choć jedną szybę w oknie,
piec albo jakikolwiek sprzęt nienaruszony.

Przestawszy naszą dywizyę pod Toczewem dni
ośm, następnie przeprowadziliśmy przez Wisłę uda-
liśmy się ku Gdańskowi; po przejściu trzydniowym Zu-

lacy warunkują polityczne stanowisko i obo-
wiązki panującego i poddanego, a wreszcie,
że skutkiem tych stypulacji wydano specjalne
przepisy prawne, ogłoszone tak samo jak i u-
mowy traktatu w zbiorze praw lub innych
rozporządzeniach obowiązujących każdego z o-
sobna — jak np. patent okupacyjny, przysięga
homagialna, rozporządzenie o urządzeniu W.
Księstwa Poznańskiego, o osobnej dla tegoż
monetie itd.

Dając tych kilka wstępnych uwag do dal-
szego naszego wywodu, z rozmysłem pominęli-
śmy dziedzinę prawa przyrodzonego, która bez-
warunkowo więcej i dosadniejszych dostarcza
nam argumentów. Ale ponieważ chodzi nam
tu o to, ażeby najformalniej uzasadnić nasze
prawa niewątpliwie, ograniczyliśmy się na tym
akcie, który z jednej strony uważanym być
musi jako warunkujący stosunek nasz polityczny
do monarchii pruskiej, a z drugiej jako mini-
mum tego, czego od rządu pruskiego nie tylko
spodziewać się ale wbrew wyrzeczeniu p. mi-
nistra a dziś kanclerza Rzeszy domagać się
niewątpliwie mamy prawo.

Siła obala prawo! Straszne to orzeczenie,
którego się żelazny książę wypiera stanowczo,
ale które niestety ciągnie się jak nie czerwona
przez wszystkie jego działania i rozporządzenia
polityczne, przywodzi nam na pamięć ten pe-
wnik, że nie ma trybunału, przed którymbyśmy
zażaleń naszych wytoczyć, u którego naprawy
krzywd naszych domagaćbyśmy się mogli. —
Prawda, że nie ma takiego trybunału formal-
nego i widzialnego, ale jest trybunał niewidzial-
ny a jednak silny i sprawiedliwy — a tym jest
uczciwa opinia publiczna i dzieje, a te nas uczą,
że siła dzisiejsza jest niemocą jutra i na odwrót
i że bądź jak bądź, po nad prądami dnia, po
nad tryumfalnymi okrzykami chwilowych po-
wodzeń rządzi losami narodów sprawiedliwa
Opatrzność, w obec której nie ostoja się i naj-
silniejsze mocarstwa, jeżeli niemi nie kieruje
idea wyższa, oparta na jedynie trwałej opo-
cie swobody i sprawiedliwości. Naszemu zaś
niewątpliwemu prawem i obowiązkiem zarazem
jest, ilekroć nowy zamach na byt nasz naro-
dowy się pojawia, wykazywać, co nam się na-
leży i przypominać tym, co nami rządzą, wła-
sne ich i uroczyste względem nas zobowiązania.

Kiedy przed laty czterema w pruskiej izbie
deputowanych ks. kanclerz inaugurując erę so-
juszu z niemieckimi nacjonal-liberałami wystąpił
i pod pewnym względem z pogodnego nieba
rzucił grom potępienia na nieprzejednanych prze-
ciwników jednoci niemieckiej, do których prze-
dewszystkiem zaliczył konserwatystów, ultramon-
tanów i Polaków, ostatnim mianowicie zarzucił,
że niepomni „dobrodziejstw“ rządu pruskiego,

ław, kiedy złączyć się miał pułk nasz z dywizyą fran-
cuską generała dywizyi Szrama, było polecenie, aby z
batalionu tego posłano na ordynans żołnierza do stabu
generała Szrama, a że w czasie marszu pan pułkownik
Chlebowski słyszał raz jednego grenadyera mówiącego
po francuzku, z tego tytułu zatrzymawszy kompanię
zapytał się: Zdjaje mi się, że tu któryś żołnierz mó-
wi po francuzku? Wtem wychodzi grenadyer już nie
bardzo młody i odpowiada, że on ten sam. P. pułko-
wnik rozkazuje temuż odczytać się i udać się do stabu,
a gdy przybył zameldował się generałowi po francuzku.
Generał Szram zdziwiony, że mówiący po francuzku
żołnierz w wojsku polskiem znajduje się, zapytuje się,
jak się nazywa; odpowiada tenże, nazywam się Rassin;
to ty jesteś Francuz? Nie, panie generale: „ojciec mój był
Francuzem a ja na tej ziemi rodzilem się, a zatem je-
stem Polakiem.“ — „Dla czegoż jesteś tylko żołnie-
rzem?“ Na co Rassin opowiedział całą biografię życia
swego: że ojciec jego był kuchmistrem u księcia Ra-
dziwiła, wywiezionym będąc małym chłopcem z Pa-
ryża, a on sam rozdził się tu w Polsce a doszedłszy do
lat pełnych, wzięty był do wojska pruskiego, a dosta-
wszy się pod Jena w niewolę, później jako jeniec wo-
jenny do Polaków oddany został.

Kiedy następnego dnia miał powracać do domu,
generał Szram dał temuż ekspedycyę, aby doręczył ją
p. pułkownikowi swemu, w której zadziwiał się, że ta-
ki człowiek, posiadający edukacyę i w takim wieku i
tyle mając lat służby, jak mógł być zapomnianym i
opuszczonym; poleca zarazem w imieniu cesarza, aby
grenadyer Rassin w nagrodę długoletniej służby był
natychmiast posunięty na stopień kaprała, w trzy dni
na stopień sierżanta, w dni trzy na stopień sierżanta
starszego, a następnie w dni trzy na podporucznika, a
po dopełnieniu tego ma się jako oficer zameldować
generałowi.

Co też się i tak stało, a gdy się zameldował, je-
nerał ofiarował mu dziesięć ludiorów na mundur a
dziesięć na epolety.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

z każdym tegoż przeciwnikiem się wiąże i otwartymi są nieprzyjaciółmi jednoci Niemiec, że też odąd wszelkie względy rządu ustają i owszem rząd z organicznymi a natarczywymi wystąpi rozporządzeniami. Zarzutowi czyli raczej twierdzeniu z tak wysokiego wypowiedzianemu stanowiska a przez wszystkich dii minorum gentium publicystyki niemieckiej do znużenia przygrzewanemu warto się zbliżyć przypatrzeć i przekonać się, o ile ono jest uzasadnione.

Pod względem politycznym wynoszą rzecznicy rządów pruskich zasługi tegoż jako wybaczy tej części narodu polskiego, który temu panowaniu podległ, z kałuży anarchii i rozprężenia. Aczkolwiek przyznajemy, że pierwszy rozbiór Polski przypadł na czasy rozstroju anarchicznego, to przecież każdy świadomy dziejów naszych przyznać będzie zniewolony, że już wówczas lepszy duch narodu budził się pojął, że już kiełkował zasiew, który w 17 lat potem w konstytucji 3 maja tak szczytnym wystrzelił kwiatem. Nikt twierdzić nie będzie, że konstytucja owa — to szczyt mądrości politycznej. Z drugiej jednak strony zważając czasy i okoliczności, każdy bezstronny przyzna niezawodnie, że jeżeli szlachta i naród polski pod niejednym względem pobłądził i zawiął, ale chyba sam sobie, to w akcie tym politycznym dał świadectwo niewątpliwe niezwykłego postępu i zrozumienia ducha czasu. A wszakże to ci sami, którzy w chwili pojawienia się wznieśli tego aktu politycznego sadzili się na wyłewy uznania i podpisywali traktaty gwarancyjne i zaczepno-odporne, w pół roku potem dziwnym rzeczym zjawiskiem w tym samym w niczem zmienionym akcie dopatrzyli groźnych objawów destrukcyjnego jakobinizmu i traktat, pod którym ledwie zaschły podpisy ratyfikacyjne, przypieczętowali drugim rozbiorem Polski.

Usamowolnienie włóścian to także rzekomą zasługą i dobrodziejstwem rządu pruskiego. — Rzekomą, mówimy, bo aktu tego dokonał w tej części kraju niegdyś polskiego, który w przemianach politycznych z początku bieżącego stulecia przypadł do księstwa warszawskiego, kodeks Napoleona. Dziś zaś uczestniczymy z prawa w konstytucji, jaką w r. 1849 okrojowano, a później drogą prawodawczą nadano monarchii pruskiej. Ceniemy ten postęp w rozwoju politycznym może wyżej, niż to sądzą przeciwnicy nasi. Ale jeżeli ta konstytucja już sama w sobie niejedną ważną postulat swobód politycznych pozostawia w ogóle jako pium desiderium, to znowu publicysta bezstronny przyznać musi, że w zastosowaniu przepisów swobód konstytucyjnych dotyczących, u nas, to jest w ziemiach niegdyś polskich, jest widoczna i bijąca różnica z resztą monarchii, do której składu należymy. Dość przytoczyć, że niemal wszystkie nasze stowarzyszenia, by też najspecałniejsze, jak rolnicze, naukowej pomocy, oświaty, nawet przyjaźni nauk itp. podciągane bywają pod kategorię stowarzyszeń politycznych i cieszą się nie zwykłą opieką policyjną. A wszakże nowa ordynacja powiatowa i prowincjonalna częściowo przynajmniej na zasadzie samorządu oparta, u nas jeszcze na starą modłę biurokratyczną się sprawuje i chyba w wyjątkowy znów sposób dla nas odmienioną być ma.

*** Wiece w sprawie projektu do ustawy o języku urzędowym** odbędzie się w dniu 13 b. m. w Gnieźnie, Wresznie, Strzelnie, Chełmży, Opalenicy i Lwówku; w dniu 14 b. m. w Pakosławiu; w dniu zaś 17 b. m. w Wielichowie. Prócz tego w tejże sprawie odbędzie się niebawem wiec w Środzie; wiemy jeszcze o dwóch wiecach lokalnych, które się na wsiach odbędzie. Wszystko to nie wiele — wiec w sprawie języka urzędowego powinny jak sięć objąć całe Księstwo i Prusy Zachodnie.

Odzywamy się zatem do ludzi dobrej woli, aby się urządzaniem ich zajęli. W ciągu dziesięciu dni można jeszcze bardzo wiele dokazać, byle chcieć. Nie sądzimy zaś, aby na chęćcych pomiędzy nami zabrakło.

Wreszcie powtarzamy, iż podpisane petycje odczytać należy wprost do sejmu pruskiego adresując

An
den Präsidenten des Hauses der Abgeordneten
in Berlin.

przyczem ponawiamy prośbę o łaskawe doniesienie o ilości odesłanych podpisów.

*** Świeże rozporządzenie wydziału dla spraw szkolnych i kościelnych** tutejszej król. rejencji, przesłane do dziekana ołobockiego, ka. proboszcza Michałaka z Droszewa zwołania go od dawania tamtejszej szkoły katolickiej w naturze zboża podług podatku gruntowego. Spodziewać się należy, że rozporządzenie to dotyczy w ogóle wszystkich katolickich proboszczów, — w każdym razie mogą się takowi powołać na powyższe rozporządzenie w przypadku, gdyby tej daniny od nich żądano.

*** Od p. Konstantego Szczanieckiego** z Miedzichoda odbieramy pismo, które poniżej zamieszczamy. Z naszej strony dodajemy, iż istotnie żądanie ogólnego moratorium nie przyniosło pożądanego rezultatu a nadto, że w stosunku do stowarzyszonych bardzo mała liczba zalega w opłacie rat landsaftowych.

Pismo, o którym mówimy, brzmi jak następuje: „Zapytywany z różnych stron o moje zdanie co do projektu zbiorowej petycji do dyrektora Ziemstwa o moratorium raty land-

saftowej płatnej na św. Jan.“ pozwalam sobie szanowny Redaktorze, za pośrednictwem twego pisma kilka słów odpowiedzieć.

Statut nowego Ziemstwa pozwala wedle osnovy §§ 27 i 28 i w danych razach udzielenie dyktacji pojedynczym członkom, przeciwko zastrzeżeniu wyrażnie, iż przepisanie datki na fundusz administracyjny i amortyzacyjny nie mogą podlegać żadnej dyktacji a nie zapłacone odsetki mają być oprocentowane i najdalej w sześć miesięcy do kasy spłacone.

Ze przeciwko taki dyktacji ogółowi korzyści nie przyniesie, jest jasne.

Inaczej ma się rzecz z ogólnym moratorium. Nie wchodzić w to, czy rzeczywiście ogólne moratorium dałoby się uzasadnić i usprawiedliwić, śmiem twierdzić, iż jakkolwiek statut coś podobnego nie przewidując ani pozwala ani odmawia, żądanie ogólnego moratorium co najmniej jest niewczesnym, chociaż moim zdaniem dałoby się pogodzić z finansowymi obrotami nowego Ziemstwa, przez to choć powiedzieć, iż można by takie moratorium umożliwić bez narażenia instytucji na szwank. Na wszelki przypadek trzeba by datki na fundusz amortyzacyjny i administracyjny zapłacić, zatem 20% raty półrocz, nie wypłacone zaś odsetki zatem 80%, pokryć z funduszu rezerwy. a względnie amortyzacyjnego i przez to o pół roku opóźnić umorzenie długu, niemniej zwrócić funduszowi rezerwowemu stracone przez tę operację odsetki, co czyni 5 proc. nie zapłaconej raty! A zatem 20 pr. na fundusz amortyzacyjny i administracyjny i 5 proc. jako prowizję za wyłożone odsetki czyni 25 proc. czyli czwartą część raty.

Lecz dyrektora nowego Ziemstwa nie ma prawa samodzielnie takiego żądania uwzględnić a nawet komitet ściślejszy nie jest w mocy wedle § 48 sprawę tę na korzyść petentów rozstrzygnąć. — Komitetowi przysługiwałoby tylko prawo zrobienia wniosku o zwołanie ad hoc walnego zebrania, które, w nawiasie powiedziawszy, kosztuje do 6000 marek i do którego delegatów dopiero wybrać należy. Wniosek komitetowi musi być przez komisarza rządowego przedłożony ministrowi rolnictwa. Minister może tak dobrze odmówić jak zezwolić na zwołanie walnego zebrania.

Przypuśćmy nawet, iż Walne zebranie się zbierze i żądania przewoźne uchwali, o czem wątpię — to ta uchwała przechodzi znów przez różne instancje, bo komisarz rządowy przedkłada ją ministrowi rolnictwa, ten radzie ministrów a wreszcie sankcyi królewskiej. Nim ta nastąpi, chociażby żadnych innych nie było trudności i przeszkód, święty Jan dawno minie a kto licząc na ogólnie moratorium, a zwłaszcza potrzebnych na ratę landsaftową pieniędzy nie przysposobi, może być pewnym subasty swęj włości. **Zatem nie ludźmy się, bo ogólnego moratorium na ratę św. Janką nie uzyskamy.**

Miedzichód p. Śremem dnia 7 lutego 1876.
Konstanty Szczaniecki.

Wiadomości urzędowe.

Król nadał posażnikowemu pobórcy powiat. Schmidt w Olawie tytuł radcy obrachunkowego.

NIEMCY.

*** Berlin, 8 lutego.** Obrady końcowe parlamentu niemieckiego w dniu wczorajszym nie budziły większego interesu, bo też i niezbyt zajmującą może być dyskusja, gdzie wybudować gmach dla parlamentu niemieckiego: czy na Lipskiej ulicy, za fabryką porcelany, czy w miejscu zakładu Krolla, czy w miejscu pałacu Raczyńskiego, czy wreszcie blisko niego. Po długich rozprawach, w których zabierali głos postawie Berger, Duncker, Reichenperger z Krefeldu i dr. Lucius, przyjęto wreszcie wniosek tego ostatniego, który postanawia, że wybrana ma być komisja z siedmiu członków, która pod prezydencją marszałka parlamentu zrewiduje nasamprzód program budowy z dnia 18 listopada 1871, zastanowi się nad wyborem stosownego miejsca i zda wreszcie sprawę z swych czynności na przyszłej sesji parlamentarnej. Na dzisiejszym posiedzeniu po przyjęciu projektów dotyczących zmiany prawa o funduszu inwalidów, uchwaleniu projektów, odnoszących się do kontroli etatu, przystąpiono do rozpraw w trzecim czytaniu nad projektami do zmiany tytułu 8 ordynacji proceduralnej. Dep. Geib, seccyalista występował przeciwko projektowi nazywając go niedojrzałym owocem, który służyć nie może w żaden sposób tym robotnikom, którzy go używać będą. Przy zamknięciu wieczornych dzienników berlińskich toczyła się dalej dyskusja. W środę albo w czwartek zamknięty ma być parlament naturalnie w tym przypuszczeniu, że do tego czasu ukończą się obrady nad nowelą do kodeksu karnego.

FRANCYA.

*** Paryż, 7 lutego.** Zebrania wyborcze a w parze z nimi agitacje wyborcze są obecnie w całym kraju na porządku dziennym. Najczynniejszymi może są w tym względzie bonapartyści i zwolennicy pana Buffeta, wspólnie występujący. P. Buffet sam powołał już do Paryża znaczną liczbę prefektów dla poinformowania ich ustnego, jak sobie przy nadchodzących wyborach postępować mają. Pp. Dufaure i Say natomiast przygotowują rozporządzenia, zalecające podwładnym jak najściślej przy wyborach neutralność.

Zdaje się tymczasem, że zabiegi owe bonapartyistów i zwolenników p. Buffeta będą daremnymi, bo wedle nadesłanych już do ministerstwa spraw wewnętrznych doniesień rzeczą jest podobno prawdopodobną, że przy wyborach dnia 20 bm. republikanie przeprowadzą 233, stronnictwa zaś konserwatywne tylko 220—230 kandydatów; co do 21 kolegiów wyborczych dotąd nie powiedzied się nie da. Jeżeli się wiadomości te sprawdzą, będą republikanie w takim razie i w przyszłej Izbie poselskiej mieli większość po swojej stronie.

Tu w Paryżu postawi lewe centrum, odbywające codziennie posiedzenia w Grande Hôtel, listę kandydatów, na której umieszczeni będą z wyłączeniem wszystkich intransigentów sami republikanie jak pp. Gambetta, Spuller, Tirard, Langlois, Breslay obok panów Thiersa, Loiseau i innych republikanów umiarkowanych. P. Ludwik Blanc oświadcza w dziennikach, że ofiarowane mu liczne kandydatury wstrząsnęły go niewymownie i że przyjmie kandydaturę w 5 i 13 okręgu paryżkim. P. Gambetta przemawiał wczoraj na zebraniu wyborczym w Lille, gdzie jako kandydat wystę-

puje. — Pan Thiers przyjmie kandydaturę tylko w Paryżu.

La France potwierdza podaną przed kilku dniami wiadomość, że ję wytoczono proces a odpowiadającemu Soir, który przy tej sposobności oświadczył, że minister spraw wewnętrznych ma słusność, jeżeli broni swego honoru: „W jakich sposób zaczęliśmy honor p. Buffeta? Donieśliśmy, że przyjmie wynagrodzenie, gdy opuści ministerstwo. Czyż p. Rouland nie został mianowany gubernatorem banku, gdy z ministerstwa wystąpił? Czyż uważał się dla tego za zbezczeszczonego? Czyż p. Buffet sam, gdy się niedawno musiał z prefektem pożegnać, którego szczerze kochał, nie powierzył mu głównego zarządu spraw cywilnych w Algierze? Czyż go dla tego zbezczeszczył?”

Korespondent tutejszy Köln. Ztg zaprzecza stanowczo podanej przez nas przed kilku dniami wiadomości, którą najpierw Union i République Française rozpowszechniły, jakoby rząd zamierzał uruchomić 6 lub 7 korpus armii dla odbicia wielkich manewrów.

WŁOCHY.

*** Rzym, 5 lutego.** Tutejsze koła zajmują się bardzo gorąco przyjazdem kardynała ks. Hohenlohe. O pobyty w Rzymie tego księcia pisze Temps: „Kardynał Hohenlohe przybył do Rzymu 2 lutego i odwiedził bezwzględnie sekretarza stanu Antonelli'ego, dziekana-kardynała i wielu członków kolegium kardynalskiego. Dnia 4 bm. wyjechał, nie otrzymawszy posłuchania u Ojca św., do Tirolu, gdzie posiada wspaniałą, kupioną od ks. Modeney r. 1863, willę d'Este. Tu, jak zapewniają, chce kardynał oczekiwać na posłuchanie papieżkie. Ogólnie zapytują się, czy książe przybył z misją poufną ks. Bismarcka, lub też przybył, posłuszny rozkazowi, zająca po dłuższym urlopie swego miejsca w kolegium kardynalskim — a to dla położenia raz tam różnym pogłoskom — jakie o nim obiegają od r. 1870 skutkiem opozycji przeciw dogmatowi nieomyślności. Ostatnie zdaje się prawdopodobniejszym. Sekretarz stanu przyjąwszy na uroczystym posłuchaniu księcia niemieckiego, oznajmił mu, że dzień i godzina audyencji u Papieża zostanie mu oznajmiona. Nic w tym nie ma szczególniejszego, że książe zamiast zamieszkać w hotelu Minerva, w którym stał, udał się na dni kilka do wspaniałej swęj willi, będącej przedmiotem podziwu dla swoich i obcych. Zdziwiał tylko nieco że wydał się z Rzymu bez posłuchania papieżkiego. Być może jednak, że otrzymał zaraz po swym przyjeździe do Rzymu posłuchanie. Słowem jak największa pokrywa tajemnica tak powody, jak okoliczności i znaczenie tej podróży księcia niemieckiego.“

HISZPANIA.

*** Madryt, 7 lutego.** Najważniejszą dziś wiadomością z pola walki w Hiszpanii jest zajęcie przez wojska królewskie miasta Durango. W czasie całej czteroletniej kampanii miasto to po raz pierwszy dostaje się w ręce królewskie a zajęcie to wielkie niezawodnie wywoła wrazenie między ludnością karlistowską. Z doniesienia jenerała Quesady pokazuje się dalej, że Guernica i Zarnosa zostały opuszczone rzeczywicie przez karlistów, — którzy cofnęli się do Vergary celem uratowania tym sposobem przynajmniej swęj ludwisarni w Placencia. Na linii Placencia-Vergara stoją dość znaczne sily karlistowskie, które mogą z pewnem powodzeniem opierać się natarciu korpusu Morionesa, nadiągającego z północy. Jenerał Loma wkroczył wedle telegramu madryckiego z dnia 6 bm. do Guernica i posunął się niezawodnie w kierunku Placencji dla podania ręki jenerałowi Morionesowi.

Wedle depeszy do Köln. Ztg. krąży niemiecka łódź kanonierska „Nautilus“ pod Guetaria. Korespondent do Independ. donosi, że jęcy karlistowscy, jacy w dniach ostatnich dostali się w niewolę rządową, wyglądali jak najlepší. Byli ciepło ubrani i posiadali broń najnowszej kalibru.

O stojącym w centrum pod Estellą jenerale Primo de Rivera słyhać tylko, że stał się panem poczty karlistowskiej, krążącej między Los Arcos a Estellą.

Jenerał Martinez Campos stoi dotychczas jeszcze w zajmowanych przez się stanowiskach. Wąwóz nadgraniczny pod d'Anchorina ufortyfikował i zaopatrył w działa, tędy bowiem armia hiszpańska odbiera z Francji zapasy żywności itp. Wojsku rządowemu tęp więcej zależy na zapewnieniu sobie dowozu żywności, ile że karliści cofają się, uprowadzili z sobą wszelkie zapasy, a wysłane do Lesaci i Echalaru wojska musiały opuścić te miasta z powodu braku żywności.

Po ukończonych do kortezów wyborach ogłosil rząd w dzienniku urzędowym okólnik do gubernatorów prowincjonalnych, w którym oznajmia, iż zawieszona w czasie okresu wyborczego surowość co do obserwowania wydanych względem zachowania porządku publicznego rozporządzeń zostaje na nowo przywróconą.

HERCOGOWINA.

*** Wiele w czasach ostatnich** pisano o tajnych konszachtach między Portą a Czarnogorą, zmierzających do stłumienia powstania hercogowińskiego. Tagblatt podał nawet punkcacye, na jakich miały się oprzeć tajne układy. W nich to żąda Turcyja, by książe Czarnogóry przeszkadzał wszelkimi silami tak czynnemu jak biernemu popieraniu powstania przez Czarnogórców i użył swego wpływu, aby skłonić powstańców do złożenia broni. Za to odstępuje Turcyja Czarnogórze okręgi hercogowińskie t. j. Barjani, Zubci i Sutorny, zatokę albańską Spizza z przyległymi ziemiami aż do granicy czarnogórskiej. Rokowania trwały w dniach ostatnich zeszłego miesiąca w Cetynii; w imieniu rządu tureckiego działał umysłny wysłannik. — Dziennik wiedeński dodaje, że powstańcy ogromnie oburzeni temi konszachciami a kilku dowódców powstańców zaprzętało uroczyscie przeciw wszelkiemu mieszaninui się Czarnogóry w sprawy hercogowińskie i przysięgło, że w danym razie gotowi prowadzić walkę także przeciw Czarnogórze.

Rosyjskie dzienniki twierdzą natomiast, że rozsiwane o układach między Portą a Czarnogorą pogłoski obliczone są na to, by zdyskredytować ks. Mikołaja tak u swych pobratymców jak i u powstańców. Intrzyga ta jednakże nie odniesie pożądanego skutku, ks. Mikołaj bowiem wtenczas tylko zgodził się na propozycje mocarstw, gdyby Porta przeprowadziła ściśnienie wyłączone ze strony mocarstw reformy.

Journal de St. Petro mniema, iż można wierzyć, że w Carogrodzie myślą o jakimś modus vivendi z Czarnogorą mającym położyć raz koniec różnym sporom i rekryminacyom.

Do Pol. Cor. donoszą, że wszelkie usiłowania rządu tureckiego, aby zniewolić Papieża do potępienia powstania hercogowińskiego nie odniosły dotychczas pożądanego skutku. Dobre między Portą a Watykanem stosunki nie zdołały spowodować ostatniego opuszczenia dotychczasowego wyczekującego stanowiska. Skoro układ, jaki w tej mierze zawiązał uwrzetylionny przy dworze królewskim w Rzymie, Kantheodori Effendi nie sporym szły krokiem, wysłał młotan w misji poufnej do Rzymu osobę zaufania, która zadaniem przyspieszyć układy. Watykan jednakże myśla ostatnie swe słowo zrobić zależnym od mającego nastąpić wypadków.

Korespondent do Daily News opisuje w dalszym liście swę rozmowę z jeneralem Garibaldim, którego zdaje się być towarzyszem broni. Z rozmowy tej podejmujemy ustępy dotyczące powstania hercogowińskiego. „Lubobratycz pisze do mnie — rozpoczął Garibaldi — i prosi bym mu przysłał jakiegoś sztabu jeneralego. Podjąłem się namówić pana, by przyjął tę rolę.“ Widząc po mojej stronie zdziwienie dodał: „Masz pan czas namysłu do wiosny.“ „Jenerale, odparłem, wdzięcznym panu jestem za zaszczyt jakim radbyś mi obdarzyć, nie czuję się jednakże powołanym do objęcia tak trudnego zadania.“ „Masz pan — jak rzekłem — dość czasu do namysłu. Spodziewam się, że do wiosny kierownicy powstania pozumieją się. Książe Czarnogóry, który radby zagroził Hercogowię, jest śmiertelnym Lubobratyczem, w gremiu i szuje przeciw niemu innych dowódców. Tymczasem młody ten wojewoda pełen jest dodatnich przymiotów. Obok tego piękny, rosy i herkulesowosily z niego młodziarz. Zwiadam młog, że koniecznoma dlań potrzeba. W tych dniach odwiedził mój jenerał Dezza a ja mam prosić go przy tej sposobności by wstawił się u króla i wyjednau u niego tytułem danowizny baterią polową dla powstańców. Oczekuję ci powiedzi. Działu górskie okazały się niedostatecznym. Król zdaje mi się nie powinien odmówić tej drobności. Nie wiadomo mi, jaką rolę zamyślają odegrać Włochy w sprawie wschodniej; pewnem jest jednakże, że nim Austria potrafiłaby zdążyć na teatr wojenny Włochy byłyby w stanie przerzucić tam w jednej chwili z fortów Wenecyi, Ankony i Brindisium swe wojska. Powstańcy żądają, bym przybył; jak widzisz sam nie przydałbym się im na wiele, nie potrafiłbym bowiem ani maszerować, ani dosiąć konia. Mógłbym jedynie z wózka dowodzić wojskiem. Nie chciałbyś się przekonać, co się tam dzieje, i... z jakich ludzi składa się komitet pomocniczy dla Hercogowiny. Zostawiam to zresztą czasowi.“ Korespondent odmówił. Na tém ukończył się dyalog odnoszący się do powstania hercogowińskiego.

OŚWIATA LUDOWA.

Za pośrednictwem p. Witolda Kosińskiego odebrał kasa Tow. oświaty ludowej zebranych od członków Tow. w ołwie Polaszejewo marek 15.
Poznań, 8 lutego 1876.

Bolesław Ponicki.

Telegramy.

(Z biura Wolfa.)

London, 8 lutego. Przy otwarciu parlamentu byli obecni ambasadorowie Niemiec, Austrii, Rosyi, Francyi i Turcyi, tudzież przedstawiciele rządu państw Królowa przybyła do parlamentu o kwadrans na 3. mowę tronową odczytał lord kanclerz.

Nowy Jork, 8 lutego. Z Meksyku donoszą, że jenerałowie Diaz i Guena wydali nieprzyjazny rządowi manifest: słyhać, że jenerał Diaz ma być obwołany prezydentem.

Wiedeń, 8 lutego. Pol. Cor. donoszą z Carogrodu, że zanosi się na ustąpienie ministra wojny Riza paszy; zajmie jego miejsce prawdopodobnie dzisiejszy minister marynarki, Derwisz pasza.

Ostatnie telegramy.

(Z biura Wolfa.)

Wiedeń, 9 lutego. Izba druga Rady państwa przyjęła w drugim czytaniu nowelę do ustawy o ślubach cywilnych wedle brzmienia przez wydział proponowanego. Wniosek mniejszości do § 1 i polecona przez ministra sprawiedliwości poprawka barona Handel, wedle której przeszkoda do zawarcia małżeństwa dla duchownych zakonnych ustać ma wraz z wystąpieniem z kościoła katolickiego, odrzuconą została.

London, 9 lutego. Obie Izby przyjęły proponowany adres. W Izbie niższej bronił pan Disraeli w przebiegu dyskusyi polityki wschodniej angielskiej, która nie mogła się izolować przez pobudzenie Turcyi do oporu. Akcya Anglii pozostaje swobodną zupełnie w razie nawet niepowodzenia. Do zakupu akcya kanału suezkiego zniewolona została Anglia przez to, że stowarzyszenie francuskiej akcye te zakupić zamierzało. Anglia odpowiedziała na odnośne zapytanie ambasadora francuskiego, że skupienie się akcya w ręku jednego kraju nie może jej być przyjemnem. Kupno akcya daje Anglii w czasach pokoju wzmocnienie bezpieczeństwa co do komunikacji z Indiami. Względem tego, co by się stać mogło w czasach wojny, sądzi p. Disraeli, że mu się należy wstrzymać od wszelkich wskazówek. Anglia posiada na Śródziemnym morzu silne, warowne miejsca, których się nigdy nie zerzecz. Mimo to nie jest polityka jej zaczepną.

W Izbie wyższej oświadczył hr. Derby, że projekta Andrassego tak ścięśnią widownią tureckich rozruchów, że takowe utracą znaczenie swe europejskie. Co do akcya kanału suezkiego oświadczył, że Anglia korzystała z sposobności, by pozyskać głos w jego zarządzie. Związane z panem Lesseps układy doprowadzą do usunięcia trudności pomiędzy Towarzystwem a żeglującymi po kanale i wprowadzą do zarządu żywiol angielski.

ZEBRANIE
powiatowemu członków Towarzystwa ku wspieraniu urzędników gospodarczych na powiat inowrocławski odbędzie się w Inowrocławiu w niedzielę dnia 13 lutego r. b. o godzinie 4 po południu w lokalu pana Wituskiego, o czym wszystkich członków zawiadamia (687)
Dyrekcya.

Nakładem drukarni J. I. Kraszewskiego w Poznaniu wyszło i jest do nabycia w wszystkich księgarniach 2. o Welsu. Napisał Dr. A. Mieczkowski 15 sgr 5 sgr
Bajki Krasickiego

40 książek za 4 1/2 tal.
(zamiast 17 tal.) (725)
Ważne dla czytelników i bibliotekarzy. Cyfry w kłamek oznaczają cenę sklepową. 1) Adam Mickiewicz i jego pisma 303 str. (zamiast 1 tal.) 12 sgr. 2) Kazania Przygodne i Pogrzebowe X. Birkowskiego 4 zeszyty (1 tal.) 15 sgr. 3) Kazanie Obozowe o Bogarodzie, o św. Jacku i B. Kantym, przez X. Birkowskiego 237 str. (zamiast 24 sgr.) 15 sgr. 4) To bardzo ważne zabytki złotego wieku piśmiennictwa polskiego. 4) Gospodarstwo Duchowne. Modeli wizerunek staraniem X. Piotra Skargi 166 str. (15 sgr.) 5 sgr. 5) Żywoty SS. Patronów Narodu Polskiego 204 str. (10 sgr.) 7 1/2 sgr. 6) Piśmiennictwo Polskie w zyciorysach znakomitych pisarzy. 256 str. (12 1/2 sgr.) 6 sgr. 7) Zamek Kaniowski Gósczyńskiego (7 sgr.) 4 sgr. 8) Przedświt Krasickiego (4 sgr.) 3 sgr. 9) Szopka Lenartowicza (5 sgr.) 2 1/2 sgr. 10) Kłosa perel. Powieść Wilkowskiej (20 sgr.) 7 1/2 sgr. 11) Dziedziczka Czarnoleś (1 tal.) 15 sgr. 12) Chwila za pominiem. Powieść (10 sgr.) 5 sgr. 13) Z chwil wczorajszej. Powieść (10 sgr.) 5 sgr. 14) Symon Konarski. Poemat. (15 sgr.) 7 1/2 sgr. 15) Sebastian Klonowicz. Powieść Zacharysiowa. (5 sgr.) 2 1/2 sgr. 16 i 17) Sybir. Część I. Pamiętniki Chojackiego. Część II. Pamiętniki Kopia (15 sgr.) 10 sgr. 18) Eliza Klonowicz (7 1/2 sgr.) 5 sgr. 19) Możliwość. Powiastki i obrazki Siemienińskiego (30 sgr.) 7 1/2 sgr. 20) Zochna Hrabianka. Powieść Turskiego (20 sgr.) 15 sgr. 21) Improwizacje Deotymy (1 tal.) 20 sgr. 12 1/2 sgr. 22) Lilla Weneda Słowackiego (8 sgr.) 5 sgr. 23) Tętno Kochanowskiego 2 sgr. 24) Jan Kazimierz na łowach. Obrazek dramatyczny (15 sgr.) 7 1/2 sgr. 25) Obrona Sokółowa. Wiersz żartobliwy. (10 sgr.) 7 1/2 sgr. 26) Chłopi Arystokraci. (10 sgr.) 7 1/2 sgr. 27) Berek zapieczętowany. (5 sgr.) 4 sgr. 28) Notatki berlińskie. Przewodnik Berlina 3 sgr., z przesyłką franko 1 sgr. 29) Pamiętniki Księżniczki Wielkiej przez Anceya (3 1/2 sgr.) 2 1/2 sgr. 30) Rozrywki na dni święteczne dla dzieci małych i dorastających z 4 kol. obrazkami. Śliczna książka (25 sgr.) 11 sgr. 31) Bajki i Powiastki Rodziszewskiego (25 sgr.) 7 1/2 sgr. 32) Ochronka Buchwaldka 1 sgr. 33) Powieści i Podania ludowe (7 1/2 sgr.) 4 sgr. 34) Powieści dla ludu przez majstra od Prz. Ludu. (2 1/2 sgr.) 1 sgr. 35) Historia o złotoskrzydłym rycerzu, o porwanym dziecku i o złotym zamku. Opow. Danielowski. (3 sgr.) 2 sgr. 36) Mały historyk dla dzieci. Ul. J. Chociszewski (5 sgr.) 3 sgr. 37) Jak Mama małego Jasia religii uczyla? przez X. Serwatowskiego (5 sgr.) 4 sgr. 38) Książeczka Forstera dla ludu polskiego 2 1/2 sgr. 39) Kłosa opowiadań i komedijka (13 sgr.) 5 sgr. 40) Bajki Krasickiego. (6 sgr.) 4 sgr. Cena sklepową tych książek wynosi 17 tal., zniżona 8 tal. Kto wszystkie razem bierze, płaci tylko 4 1/2 tal. Sprzedają się też pojedyncze książki osobno za cenę podaną, za co się franko posyła. Od nr. 30 do 40 dzieł dla dzieci są razem do nabycia za 1 tal. — Nabywającym 40 książek dodaje się bezpłatnie Chinaki cienie i tarcz czarodziejskie.
J. Chociszewski, Poznań
róg Ślusarskiej i Butelskiej ul. Nr. 6.

Pieczące kościelne i stęple
wedle przepisu wyrabia pięknie i tanio
C. Voigt, Berlin. Fryderyk. ul. 158

Pasy do maszyn
rzemienne i parciane,
Smarowniki i Manchety,
Skóry na uprząż etc. polecają
Orłowski & Co.
Skład skór (132)
w Poznaniu, Jezuita ul. 1.

WIEC
w Strzelnie odbędzie się
w sprawach bieżących w niedzielę dnia 13 b. m. o godz. 3ej po południu w oberży p. Wegnera. (759)
Ks. Strybel.

WIEC
celem naradzenia się nad projektem do ustawy o języku urzędowym odbędzie się w Lwówku w niedzielę d. 13go lutego o godz. 1ej po południu, na który zaprasza (771)
Władysław Łacki.

WIEC
celem naradzenia się nad projektem do Ustawy o języku urzędowym odbędzie się w Opalenicy w hotelu p. Witajewskiego w niedzielę dnia 13-go lutego o godzinie 1 po południu, na który zapraszają (770)
X. Kozielski, J. Witajewski.

Kolej
oleśnicko - gnieźnieńska.
Dochody z ruchu za styczeń 1876 r. oświadczył według tymczasowego obliczenia:
a. z ruchu osób 21095,60 Mr.
b. z ruchu towarów 41833,70 Mr.
c. nadwyżczajne 7573,22 Mr.
razem 70052,52 Mr.
Dyrekcya.

Broń palna do polowania.
J. Offermann w Kolonii R.
fabrykant broni i puzkarcz,
Uwieniona nagrodą Bydgoszcz 1868, Królewiec 1869
poleca swój skład zaopatrzony zawsze w kilka set sztuk fuzji (111)
pojedynczych . . . od 3 tal. począwszy
dubeltówek . . . 6 1/2
prawdziwych damasc. patentowanych . . . od 11 tal. począwszy
Lefauchaux itd. . . 18 do 200 tal.
rowolwery, sztucery, spręży myśliwskie każdego rodzaju przy dwutygodniowej próbie i pod każdą gwarancją.

Handel szkła szybowego szklarnia i fabryka ram
M. Nowickiego & Grünstala
Poznań Jezuita ul. Nr. 5.
poleca: szkło szybowe we wszelkich gatunkach. Ramy do obrazów, zwierciadeł i fotografii. Listwy i rozety do obrazów. Obrazy Matki Boskiej Częstochowskiej na płótnie i blasze. Licharze żelazne, caki złoczone, baldachy, chorągwie, krzyże ołtarzowe i do noszenia, figurki na Bożenki, emantary, Naddo, oprawy i roboty szklarskie, pozłomionych i rzeźbiarskich.

Białą i czerwoną koniczyne Tymoteusz
i wszelkie gatunki (478)
traw
do siewu
kupuje i sprzedaje
S. Calvary,
Poznań.

Świeże tłuste
Mareny odebrał i poleca
A. Cichowicz.

Handel mój wina
znajduje się od dnia dzisiejszego przy
Starym Rynku 73.
Izydor L. Kempner.
Poznań, 9 lutego 1876. (767)
Z dniem 1 marca r. b. rozpoczynam (694)
DRUGI KURS
nauki kroju francuskiego kra-
wieczyzny damskiej.
Nauka ta trwa tylko 6 tygodni.
Bankowicz
Hôtel de France.

Narod. Towarzystwo kredytu hipotecznego
(National Hypotheken Credit Gesellschaft)
daje niewypowiedzialne pożyczki pod korzystnymi warunkami na posiadłości wiejskie i miejskie. (764)
Blizszych szczegółów udziela
W. H. Ortmann.

OFERTA WAPNA.
Niniejszem pozwalamy sobie polecić Szanownej Publiczności wapno nasze, które, jak się okazało, z powodu swęj nadzwyczajnej czystości i białości stosowne jest równie jako
wapno budowlowe
mianowicie do tynkowania, jako też z powodu wielkiej swęj twardości jako wapno nawozowe do celów melioracyjnych.
Gogolin. **SCHWARZER & COMP.**

Nasienie ćwikły olbrzymiej.
zółty gatunek Pohla, sprzedaje za zaliczką lub gotówką, nowy szefel po 15, mackę po 1 M., tak samo bób koński, 50 kilo po 12 M. (605)
C. Heinze w Klecku.

HOGG, APTEKARZ, 2, RUE DE CASTIGLIONE, PARYŻ JEDYNY PREPARATOR.
PILULE de PEPsINE de HOGG
PIGULKI Z PEPsINY HOGGA.
Preparatowi temu nadano specjalnie kształt pigulek dla zabezpieczenia go od wpływu powietrza; zachowano tym sposobem wszelkie własności temu nader pożądanemu lekarstwu użyłono skuteczność jego niezatędną. — Pigulki Hogga przygotowały się w trojaki sposób:
1. PIGULKI HOGGA z CZYSTĄ PEPsINĄ przeciwko upośledzonemu trawieniu, gorczy, wymiotom i innym przypadłościom. specjalnym żółdka.
2. PIGULKI HOGGA z PEPsINĄ w połączeniu z żelazem od kwaszonem przez wodóródr przeciw słabościom żółdka powikłanym niedokrwistością, niemocą ogólną, etc., bardzo są wzmacniające.
3. PIGULKI HOGGA z PEPsINĄ w połączeniu z Iodanem żelaza niepodlegającym rozkładowi, przeciw słabościom skrofulicznym, lymfatycznym, siłilicznym i piersiowym.
PEPsINA przez połączenie z żelazem i Iodanem żelaza łagodzi własności drażniące jakie Iodan żelaza wywiera na żółdek osób nerwowych i drażliwych. — Pigulki Hogga sprzedają się jedynie we fiakonach trójgraniastych i znajdują się w głównych aptekach.
Dostać można w Poznaniu w aptece Dra Mankiewicza. [12]

Dla starego, doświadczonego, dobrze urządzonego, krajowego Towarzystwa ubezpieczeń od gradu poszukują się
doskonali reprezentanci
a oferty uprasza się pod rubryką „Grad Nr. 438“ przesłać do Eksp. Dziennika Pozn.

Słonię ameryk.
sprzedaje oddat po 60 fen. za funt.
J. Mondré
Poznań — Chwaliszewo 39. Swarzędz — Rynek 218/19.

Koltun
i jego skutki, nawet najzastarsze przypadki, lecz także listownie za pomocą moich, od lat 25 doświadczonej środków. (604)
Dr. med. Loewenstein
homeopat. lekarz specjalny Berlin, Münzstr. 16 (dawn. Świecie).

Prakt. dentysta-lekarz
W. Rembowski,
Wrocław, Schuhbrücke 70. I. piętro. (476)
W mieście Jarocinie jest

hotel
z obszerną stajnią i lokalem stósownym do korzystnego prowadzenia handlu win i produktów gospodarczych od 1 kwietnia r. b. do wydzierżawienia. Do kładniejszą wiadomość poda Eksp. Dzienn. Poznań. pod nr. 772. (772)

Wiedza
do handlu wina i cygar na prowincji poszukuje się (746)
Ucznia
poszukuje (547)
A. Krzyżanowski
Piaskowa ulica Nr. 10.

Zdrowe sosny
200 lat mające zdadne na wały do młynów i (773)

400 sosien
kwalifikujących się na najdłuższe belki, w blizkości przystanku kluczoborsko-poznańskiego kolei są w każdym czasie do nabycia. Miejsce wskaze Eksped. Dziennika Poznańskiego pod nr. 773.

Celem zakupu poszukuje się dwudziestu rośli 4 lub 5 letnich (715)

wołów
do roboty. Ofert oczekuje Dominium w Kąkolewie pod Lesznem.

Dom. Grzymysławice pod Wrześnią ma na sprzedaż (731)

? sztuk
dobrze utuczonych 4-letnich

wołów.
Osoba

w średnim wieku, dobrej rodziny, z dobrą wychowaniem, życzy sobie przyjąć miejsce do towarzystwa, wyreczenia Pani domu lub też do dozoru nad dziećmi. Blizszych wiadomości udzieli administracya Dzienn. Poznańskiego pod Nr. 667.
Une demoiselle qui a servi et plusieurs années de suite dans des familles distinguées du Grand-duché de Posen, auprès d'enfants de 6 à 10 ans et qui se trouve en possession de bons certificats désire une place semblable dans le Grand-duché. On est prié d'envoyer les adresses à Berlin Prinzenstr. 43, magasin de bijouterie. (760)

Konkurs na Dyrektora
Ula
przedłuża się jeszcze do 20 lutego r. b. i nadmieniam, że i nieczłonkowie „Ula“ mogą być wybrani. Blizsze warunki u niego podpisanego. (758)
Wal. Trzcinski,
prezes Rady Nadzorczej „Ula“ Poznań Wodna ul. Nr. 25.

Ucznia
poszukuje (547)
A. Krzyżanowski
Piaskowa ulica Nr. 10.

Ucznia
porządnych rodziców. Blizszej wiadomości udzieli pan Bolesław Leiberger w Poznaniu.
Zdatnego i dobrze poleconego

subjekt
do handlu korzeni, wina i żelaza oraz destylacji poszukuje od 1 kwietnia (761)
J. Wruck i Sp.
w Czarnkowie

Młynarz.
Polecam się szlachetnym panom jako młynarza dobrze obeznanego z młynem parowym, maszynami parowymi wszelkiego rodzaju; za dobrem świadectwem poszukuję miejsca ad 1 kwietnia r. b. Opuściam teraz miejsce dla polepszenia mego bytu. **Młchał Tomaszewski,** młynarz w Wojnowicach p. Bukiem. (736)

Wdowa, Polka
życzałaby sobie przyjąć miejsce w pańskim domu do jednego lub dwóch dzieci, nad którym dozorować może; udziela ona początków języka polskiego np. czytać, pisać, rachować itd. Poste restante **E. M. Polak.**

Gorzelański, Polak,
bezzenny, praktykujący w tym zawodzie od 12, obeznany z najnowszymi wynalazkami do tego fachu należącymi, obecnie zostający w miejscu i tamże samodzielnie lat 6 parowozorczelnią z zadowoleniem swego chlebodawcy prowadzący, poszukuje od 1 lipca r. b. miejsca. Reflektujących uprasza się zgłosić pod adresem: **K. M. H.** poste restante **Kępno.** (769)

Zdatny ekonom,
żonaty, z małą rodziną, szuka od 1 lipca r. b. umieszczenia. Blizszej informacji i polecenia udzieli p. **Kaysiewicz** w Roszkowie pod Skokami

Żonaty ogrodnik artystyczny, który przez lat 15 uczył się ogrodnictwa we Włoszech i Francji a w końcu był na jednej z hrabiofskich posiadłości naszego **Księstwa** skutecznym czynnym poszukuje od 1 kwietnia r. b. dalszego stanowiska przy skromnych pretensjach. Reflektujący zechcą adresy swęj podać w Ekspedycyi Dziennika Poznańskiego pod Nr. 762. (763)

Jako zdatny ogrodnik uzyskałem już dobre świadectwa, lecz obok średniego ogrodnictwa, mógłbym przyjąć i urząd w gospodarstwie, dla czego takiego, poszukuję umieszczenia od 1 kwietnia. Zgłoszenia upraszam do Eksped. Dzienn. Pozn. pod Nr. 676. (676)

Młody agronom
z dobrej rodziny, po polsku mówiący, który skończył czas swęj nauki, poszukuje umieszczenia jako urzędnik gospodarczy. Adres w eksp. Dzienn. pod H. = 1 Nr. 753.

Teatr polski w ogrodzie Potockiego
W POZNANIU.

W czwartek dnia 10 lutego r. b. na dochód Wincentyny Heneman
po raz pierwszy:
NIEMWINNI
dramat w 3 aktach.
Początek o godzinie 7

Kurs papierów na giełdach berlińskiej i poznańskiej									
Berlin, 5 lutego.									
Niemieckie papiery.									
Prusk. poz. ukonsolid.	4 1/2	105.10 p.							
dito dito	4 1/2	99.30 p.							
Oblig. drug. państwa	3 1/2	92.30 p.							
Prem. poz. państwa z 1855	3 1/2	132. p.							
Listy zast. wschodnio-pruskie	3 1/2	85.50 p.							
dito	4 1/2	95.10 p.							
dito	4 1/2	102. p.							
List. zast. pozn. (nowe)	4 1/2	94.70 p.							
dito dito szląskie	3 1/2	— p.							
dito lit. A. i C.	4 1/2	— p.							
dito nowe	4 1/2	— p.							
Zachodnio-pruskie	3 1/2	84.20 p.							
dito	4 1/2	94.50 p.							
dito	4 1/2	102. p.							
dito II serya	5	106.80 p.							
dito nowe	4 1/2	97. p.							
dito ditto	4 1/2	102.10 p.							
Listy rent. poznańskie	4 1/2	96.90 p.							
dito pruskie	4 1/2	97.50 p.							
dito szląskie	4 1/2	97.10 p.							
Akcyje bankowe.									
Wrocław. bank dyskont.	4 1/2	64. p.							
dito wekslowy	4 1/2	64. p.							
Niemieco. bank hyp. w Meiningu.	4 1/2	99.10 p.							
Niem. bank Union.									
Stowarzysz. dyskont.	4 1/2	124.25 p.							
Gotański bank kredyt.	4 1/2	105. p.							
Kwilecki i Sp. bank	5	— p.							
Meiningski bank kredyt.	4 1/2	76.30 p.							
Austriack. zakład kred.	5	307.50-310.50 p.							
Wschodnio-niem. bank.	5	— p.							
Poznański bank prowino.	4 1/2	94.25 p.							
Bank Rzeszy niem.	4 1/2	158.50 p.							
Prowincjonal. stowarz. dyskont.	5	75.30 p.							
Szląskie stowarz. bank.	4 1/2	82. p.							
Akcyje przemysłowe.									
Berliński kantor drzew.	4 1/2	65.50 p.							
Stowarzysz. immol.	4 1/2	80.50 p.							
Dortmund Union	5	9.50 p.							
Huty Hoerder	5	46.50 p.							
dito Laura	5	58.25 p.							
dito Lauchhammer	5	20.25 p.							
dito Marienhütte	5	67.25 p.							
dito Massener	4 1/2	32. p.							
dito Redenhütte	5	3. p.							
Berlin. Passage.	6	24.50 p.							
Zagraniczne papiery.									
Anstr. renta srebr.	4 1/2	64.70 p.							
dito papier.	4 1/2	60.50 p.							
dito losy z 1854.	4 1/2	106.70 p.							
dito losy z 1858	fr.	336.50 p.							
dito losy z 1860	5	113.25 p.							
dito losy z 1864	fr.	297. p.							
Rosyjsk. poz. prem. 1864	5	178.25 p.							
dito dito 1866	5	177.80 p.							
Rosyjsk. pols. obligacye skarbowe	4 1/2	86. p.							
Pols. listy zast. III em.	4 1/2	— p.							
dito nowe	5	77. p.							
Pols. listy akcyjowe.									
Ameryk. pożycz. 1816	6	102. p.							
Ameryk. pożycz. 1882	6	100.10 p.							
Ameryk. pożycz. nowa	5	101.75 p.							
Renta francuska	5	— p.							
Rumuńska pożyczka	8	104. p.							
Moneta w złocie, srebrze i papierach.									
Napoleonsdory	1	— p.							
Imperyaly	1	— p.							
Dolary	1	4 17 p.							
Austriack. noty bank.	1	176.30 p.							
Rosyjskie noty bank.	1	263.25 p.							
Francuskie noty bank.	1	81.60 p.							
Dyskonto wekslowe	4	— p.							
dito lombardowe	5	— p.							
Poznań, 9 lutego.									
Listy rentowe i zastawne.									
Pozn. listy zastawne	3 1/2	98. p.							
Nowe listy zastawne	4 1/2	94.80 p.							
Listy rentowe pozn.	4 1/2	96.75 p.							
Prowinc. obligacye	5	— p.							
Powiatowe obligacye	5	101.50 p.							
Powiatowe obligacye	4 1/2	98. p.							
Obligacye miejskie									
dito	5	—							
Szląskie listy zastawne	3 1/2	95.25							
Szląskie listy rent.	4 1/2	—							
Akcyje bankowe.									
Wrocław. bank dysk.	4 1/2	64.							
Kwilecki, Potocki i Sp.	5	64.							
Meiningski bank kred.	4 1/2	—							
Niemieco. bank hipot. w Meiningu.	4 1/2	—							
Wschod.-niem. bank	5	82.50							
Anstr. zakład kredyt.	5	104.							
Pozn. bank prowinc.	4 1/2	94.							
Szląskie stowarz. bank.	4 1/2	83.							
Zagraniczne papiery.									
Amer. pożycz. 1882	6	99.50							
dito 1885	6	—							
Włoska renta	5	72.							
dito akcyje tytun.	6	—							
dito obligacye tyt.	6	—							
Austr. noty bank.	—	92.							
dito renta papierowa	4 1/2	80.15							
Anstr. renta srebrna	4 1/2	64.50							
Pols. lik. listy	4 1/2	67.50							
Ros. listy zast. na grn.	5	85.25							
Ros.-amer.-poż. z 1870	5	—							
dito 1871	5	—							
Ros. noty bank.	—	87.25							

Dziękuję i nakładem drukarni J. I. Krawczewskiego (Dr. W. Łębiński) w Poznaniu.